www.bibliotekaswidnik.pl

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

GŁOS ŚWIDNIKA
Tygodnik

Nr 24 (1553)
5.07.2002 r.
cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

Świdnik Mełgiew Piaski Rybczewice Trawniki

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl

Ukazuje się od 1956 roku

50 lat minęło...

Na piątkowej (28 czerwca) sesji Rady Miejskiej nadano tytuł „Zasłużony dla Miasta Świdnika" I Liceum Ogólnokształcącemu im. Władysława Broniewskiego. Okazją do uhonorowania szkoły był jubileusz 50-lecia jej powstania. Na zdjęciu Joanna Gałas, dyrektor I LO odbiera wyróżnienie z rąk Andrzeja Gumienniaka, wiceprzewodniczącego RM i burmistrza Waldemara Jaksona.

-Tytuł „Zasłużony dla Miasta Świdnika" jest dla szkoły, ale i dla wszystkich absolwentów i kadry, ludzi, którzy tworzyli oblicze szkoły przez 50 lat - powiedział W. Jakson.

Obszerną relację z obchodów jubileuszu 50-lecia „Bronka" zamieszczamy na str. 6.

fot. Sławomir Socha

Przedstawiamy komisje stałe Rady Miejskiej

KOMISJA REWIZYJNA

Komisja Rewizyjna wykonuje zadania zlecone przez Radę Miejską w zakresie kontroli Zarządu Miasta oraz gminnych jednostek organizacyjnych. Jej działania oparte są o ustawę o samorządzie gminnym, statut oraz regulamin. Do najważniejszych zadań należy opiniowanie wykonania budżetu, wystąpienie do Rady Miejskiej z wnioskiem o udzielenie bądź nieudzielenie absolutorium dla Zarządu Miasta.

Dokończenie na str. 2

Fot. Sławomir Socha

Na zdjęciu od lewej: Aleksander Suski (przewodniczący), Stanisław Kubiniec, Bartłomiej Żelazek, Tomasz Kasperek, Maria Gulanowska, Jerzy Dębski i Zdzisław Mazur.

Marian Król szefem regionalnej "Solidarności"

Więcej informacji w „Grocie" na stronie 3.

Zakład Pogrzebowy
„KAIS"

Oferuje:
- duży wybór trumien, własnej produkcji po cenach bardzo konkurencyjnych (możliwość negocjacji cen)
- miłą i rzetelną obsługę pogrzebową (żałobnicy)
- fachowe doradztwo w sprawie organizacji pogrzebu
- eksportacje z domu (całodobowo - bezpłatnie)
- chłodnia (bezpłatnie)
- wieńce, wiązanki z kwiatów żywych i sztucznych

Siedziba firmy: Świdnik, ul. Okulickiego 2c
Tel. całodobowe: 581-04-21, 0 604 492-356

R-35

Jan Klooster - „Honorowy Obywatel Miasta Świdnika"

Myślimy o dalszej współpracy

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej odbyła się uroczystość nadania tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Świdnika" Janowi Kloosterowi, dyrektorowi holenderskiej fundacji De Woonplaats. Jak podano w uzasadnieniu uchwały - to właśnie J. Klooster jest inicjatorem współpracy między gminami Świdnik i Aalten, dzięki której w naszym mieście realizuje się dwa ważne projekty: Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Lokum" (plan zakłada oddanie do użytku 204 mieszkań do końca 2003 r.) oraz Centrum Usług Socjalnych.

• Otrzymał Pan dziś tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Świdnika". Czy kiedykolwiek spodziewał się Pan tak szczególnego wyróżnienienia nadanego przez społeczność polskiego miasta?

- Absolutnie nie spodziewałem się. Czuję się bardzo zaszczycony. Ten tytuł jest nie tyle dowartościowaniem mojej osoby, ile korporacji De Woonplats oraz sposobu jej działania. Jest to także ważny sygnał, iż powinniśmy kontynuować tak owocną współpracę.

• Proszę przypomnieć czym jest De Woonplats.

- Korporacja De Woonplats powstała w 1996 roku, z połączenia trzech odrębnych korporacji mieszkaniowych, których korzenie sięgają lat 1914-1916. W Holandii praktycznie wszystkie korporacje powstały na początku dwudziestego wieku, zaś ich celem było poprawienie sytuacji mieszkaniowej mieszkańców tego kraju. Obecnie korporacja De Woonplats ma w swoich zasobach 15 tysięcy mieszkań. Początkowo zaspokajała potrzeby osób, których nie stać było na własne mieszkania. Gdy po latach sytuacja materialna Holendrów znacznie się poprawiła, rozszerzył się też zakres jej działalności, np. tworzenie bezpiecznego otoczenia dla mieszkańców osiedli, budowa szkół i innych obiektów, także o charakterze komercyjnym np. sklepów.

• Jak doszło do nawiązania współpracy ze Świdnikiem?

- W 1996 r. w Aalten koncertował Zespół Tańca Ludowego UMCS. Podczas tej wizyty nawiązane zostały kontakty między fundacją STD, która zajmuje się ludźmi niepełnosprawnymi a Domem Pomocy Społecznej w Kazimierzówce. W niedługim czasie władze Świdnika zwróciły się do nas z pytaniem czy moglibyśmy pomóc w rozwiązaniu kłopotów mieszkaniowych miasta. Zgodziliśmy się, nasi przedstawiciele złożyli kilka wizyt. W rezultacie powstały pierwsze bloki TBS.

• Jaki był wkład strony holenderskiej w powstanie TBS i w Centrum Usług Socjalnych?

Fot. Sławomir Socha

- Korporacja De Woonplats przeznaczyła na projekt Towarzystwa Budownictwa Społecznego kwotę w wysokości 3,5 miliona guldenów. W przypadku Centrum jest to suma 350 tysięcy guldenów. Muszę dodać, że przy tak poważnym przedsięwzięciu jak TBS współpraca przebiegała spokojnie i łatwo. Koncepcja architektoniczna została przygotowana przez stronę holenderską, dokumentację techniczną opracowali Polacy. Istnieją różnice między standardami budownictwa w Holandii i w Polsce. Pierwsza koncepcja została oczywiście w wielu punktach zmieniona, m.in. zmniejszona została powierzchnia osiedla, metraż mieszkań oraz ich podział, tak by dopasować do polskich potrzeb. Natomiast bryła zewnętrzna bloków pozostała w dużej mierze zachowana zgodnie z pierwotną koncepcją. Podsumowując, był to proces, dzięki któremu obie strony wiele się nauczyły.

• Wspomniał Pan, że tytuł nadany dziś przez Radę Miejską Świdnika jest impulsem do dalszej współpracy polsko-holenderskiej. Czy są już nakreślone jakieś kierunki tej współpracy?

- Rozmawialiśmy już z władzami miasta, że po zakończeniu projektu

Dokończenie na str. 2

Otwarcie Miejskiego Centrum Usług Socjalnych

Miejsce dla potrzebujących pomocy

Z myślą o starszych i niepełnosprawnych świdniczanach otwarto w miniony piątek, 28 czerwca, Miejskie Centrum Usług Socjalnych. Patronem placówki został papież Jan Paweł II. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: metropolita lubelski arcybiskup Józef Życiński, który wcześniej odprawił mszę św. w intencji ludzi starszych oraz Jan Klooster, dyrektor fundacji De Woonplaats i burmistrz Waldemar Jakson.

- Od kilkunastu lat proces wzrostu demograficznego zaczął wyraźnie wyhamowywać, a w mieście przybywa osób starszych tych, którzy przyjechali do Świdnika 40-50 lat temu, budowali go, zakładali rodziny i zostali w mieście na stałe - powiedział otwierając MCUS burmistrz Waldemar Jakson. - To dla nich właśnie przygotowana jest oferta centrum, co ciekawe, zlokalizowanego w dawnym przedszkolu, w najstarszej części miasta, gdzie dzisiaj jest więcej osób starszych niż małych dzieci. To właśnie znak czasu.

Placówka powstała dzięki wieloletniej współpracy z holenderską fundacją De Woonplaats, która przekazała na budowę 570 tys. zł. Całkowity koszt generalnego remontu wyniósł 920 tys. zł. Oddany do użytku budynek liczy około 350 mkw. Korzystający z niego świdniczanie będą mieli do dyspozycji także obszerny taras i ładnie zagospodarowany ogród, który - jak obiecywał podczas otwarcia Ryszard Sudoł, zastępca burmistrza, wzbogaci się jeszcze o kwiaty i wygodne ławeczki. Władze miasta mają nadzieję, a padły już pewne obietnice, na dalszą pmoc ze strony zaprzyjaźnionej z nami holenderskiej gminy Aalten.

MCUS jest ośrodkiem pomocy dziennej. Świdniczanie będą tu mogli spędzić czas wolny, zjeść posiłek, skorzystać z usług pralniczych i rehabilitacyjnych. W planach są także usługi świadczone w domach. Korzystanie z oferty placówki będzie częściowo odpłatne.

- Do centrum trafiać będą ludzie starsi i niepełnosprawni na podstawie skierowania wydanego przez Miejski

Fot. Sławomir Socha

Ośrodek Pomocy Społecznej - wyjaśnia Alina Kurzejewska (na zdj.). - Zajmie się nimi wykwalifikowany personel: psycholog, pracownik socjalny, instruktorzy terapii zajęciowej, rehabilitanci, pielęgniarka. Rozpoczniemy działalność 1 września, ale już można składać zgłoszenia w MOPS-ie lub w siedzibie centrum. Do tego czasu chcemy wyposażyć pomieszczenia w potrzebne meble i odpowiedni sprzęt rehabilitacyjny.

dan

Kuba Kotynia najlepszym instrumentalistą

Z gitarą po indeks

Z przyjemnością informujemy o dokonaniach i sukcesach świdniczan. Dzisiaj przedstawiamy gitarzystę Jakuba Kotynię, który został laureatem konkursu „Gazety Wyborczej" i zdobył główną nagrodę, czyli indeks umożliwiający mu studia w wydziale jazzu i muzyki estradowej UMCS. Jakub jest uczniem Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Lublinie. Od października kontynuował będzie naukę w ostatniej klasie szkoły i pierwszy rok studiów wieczorowych sfinansowanych przez „Gazetę w Lublinie". Do konkursu specjalnie się nie przygotowywał i jak to w życiu bywa o dalszej nauce zadecydował przypadek:

- O konkursie dowiedziałem się podczas „Dni otwartych" wydziału i mimo, że wcześniej miałem zamiar studiować w Katowicach, postanowiłem spróbować szczęścia w Lublinie. Wysłałem taśmę z dwoma utworami , z których jeden był, zgodniem z wymogami regulaminu, standardem jazzowym. To wystarczyło, by zakwalifikować się do koncertu finałowego, w którym wystąpiło 30 osób. Byli wśród nich ludzie z różnych regionów Polski, m.in z Gdyni, Terespola. Większość chętnych do studiowania w Lublinie to wokaliści. Instrumentalistów było 6.

Zainteresowania muzyczne Kuby ujawniły się, gdy miał 13 lat Wtedy też dostał na gwiazdkę, od dziadka, pierwszą gitarę. Korzystając z podręczników opanował podstawy gry na tym instrumencie. Spróbował też nauki w świdnickiej Szkole Muzycznej I stopnia, skąd po dwóch latach, skierowano go do szkoły II stopnia.

W szkole średniej, był podporą akademii, konkursów i uczniowskich imprez. Gdy uświadomił sobie, że najbardziej zależy mu na muzyce, z Licemu Gastronomicznego (Kuba lubi i umie gotować) przeniósł się do wieczorowego liceum ogólnokształcącego i kontynuował naukę w szkole muzycznej. W ten sposób całe dnie poświęcał nadrabianiu zaległości muzycznych. Postępował według opracowanego przez siebie, specjalnego harmonogramu ćwiczeń. Granie zajmowało mu około 6 godzin dziennie. Metoda okazała się skuteczna, czego dowodem jest wygrana walka o indeks.

W międzyczasie zmieniły się też trochę jego muzyczne gusty. Muzykę klasyczną porzucił na rzecz flamenco, później jazzu. W tym kierunku stara się rozwijać. Gra na hiszpańskiej gitarze klasycznej. Ma także gitarę elektryczną.

- Lubię tanga Piazzolli, ale gram też Bacha - zaznacza Jakub. - Bardzo cenię jego muzykę. Był wielkim improwizatorem.

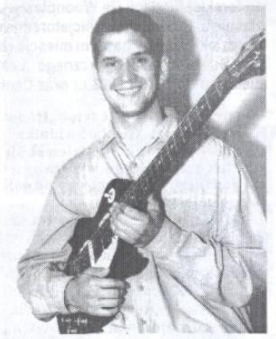

Fot. Sławomir Socha

Myślę, że gdyby żył obecnie, byłby jazzmanem. Grając jego muzykę zauważyłem, jak wiele z niej jest w jazzie. Wszystkie akordy, które gramy dzisiaj pochodzą z baroku. Są tylko rozbudowane.

Na razie chcę skupić się na naśladowaniu stylów różnych gitarzystów jazzowych. Stworzę sobie w ten sposób podstawy warsztatowe do improwizacji. Lubię Joe Passa, który gra solo na gitarze elektrycznej, saksofonistę Johna Coltrane'a, gitarzystę Kenny Burrela.

Kuba Kotynia jest bardzo zajętym człowiekiem. Chodzi do szkoły, doskonali swe umiejętności instrumentalisty, udziela lekcji gry na gitarze. Wspólnie z kolegami tworzą zespół muzyczny. Można ich usłyszeć w lubelskich pubach. Poza tym jest w trakcie zdobywania certyfikatu z języka angielskiego.

Życzymy dalszych sukcesów i czekamy na koncerty w Świdniku.

Anna Konopka

Laury dla Kasi

Zakończył się rok szkolny. Dla wielu uczniów wiązał się z wytężoną pracą, ale także i wspaniałymi sukcesami. Powody do dumy ma na pewno Katarzyna Golec, szóstoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku. Kasia jest nie tylko jedną z najlepszych uczennic w „Trójce" (średnia ocen - 5,8), ale także laureatką ogólnopolskiego konkursu germanistycznego „Sprachdoktor".

Na etapie wojewódzkim zajęła drugie miejsce, zaś w eliminacjach ogólnopolskich siódme. Wynik imponujący, jeśli zważyć, że w konkursie tym wzięło udział 18 tysięcy uczniów. - Pytania były naprawdę trudne, często podchwytliwe. Wymagały od uczniów solidnego przygotowania - mówi Małgorzata Stępień, germanistka z SP 3, która przygotowywała Kasię do konkursu. -Wszyscy ogromnie cieszymy się z jej sukcesu, tym bardziej, że jest to pierwszy start „Trójki" w konkursie „Sprachdoktor".

Kasia Golec przyznała, że nauka języków obcych sprawia jej najwięcej przyjemności. Bierze udział we wszystkich konkursach i olimpiadach lingwistycznych. Dobrze zna język niemiecki i angielski. -Wolę uczyć się języka niemieckiego -dodaje. To za sprawą rodziców. Jeździliśmy na długie wakacje do Niemiec. Do dziś interesuję się tamtejszą kulturą, lubię czytać niemieckie czasopisma i książki. Chciałabym studiować germanistykę lub anglistykę i zostać nauczycielką.

- Sukcesy naszej uczennicy to nie przypadek - mówi Krzysztof Gałan, dyrektor SP nr 3. -Stwarzamy uczniom optymalne warunki do nauki języków obcych. Dzieci od czwartej klasy uczą się obowiązkowo jednego języka zachodniego. Grupy nie liczą więcej niż 12-15 uczniów, co wpływa na efektywność zajęć. Nowością jest równoległa nauka dwóch języków obcych od połowy trzeciej klasy. Badania naukowe dowiodły bowiem, że dzieci w tym wieku wykazują największą chłonność umysłu. Chciałbym także pochwalić nauczycieli. Wszyscy posiadają pełne kwalifikacje zawodowe i wkładają w swą pracę maksimum wysiłku.

(sls)

Artur Soboń, rzecznik Zarządu Miasta Świdnika

Przegląd kłamstw

Fot. Sławomir Socha

Sztuka niedbalstwa, złej woli i głupoty opanowana została przez autorów ulotki wyborczej o nazwie „Przegląd Świdnicki" do perfekcji. To niesłychane, ale w ostatnim numerze „Przeglądu" nie ma nawet jednego tekstu wolnego od błędów, czy to merytorycznych, czy choćby ortograficznych. Świadczy to o braku jakiegokolwiek szacunku dla Czytelników, których wydawcy „Przeglądu" uznają za skończonych idiotów.

I tak na pierwszej stronie mamy tekst „Zawsze na czasie", z którego wynika, że zastępca burmistrza ds. oświaty i spraw społecznych (a nie żaden w-ce burmistrz ds. kultury) Tomasz Szydło ignoruje imprezy kulturalne orkiestry Henryka Maruszaka i zespołu dziecięcego państwa Leszczyńskich. Redakcja zapomniała jednak wspomnieć, że na wymienionych koncertach miasto reprezentował burmistrz Waldemar Jakson, szef pana Szydło i że władze miasta oba zespoły wspierają finansowo we wszystkich możliwych formach: dotacje, nagrody, etaty, obsługa świąt państwowych, zlecenia, itd. Ale cóż, skoro ktoś pisze „Świdnicką kulturą" z dużej litery, to najwyraźniej zależy mu na dobru kultury, ale raczej alternatywnej...

Tuż obok mamy tekst „Żywo zainteresowani", który w całości opiera się na fałszu, bo sugeruje, że radni Mieczysław Kowalik i Bartłomiej Żelazek mają na swoim koncie najwięcej interpelacji, stąd wywiad z nim na zasadzie „jak się Pan czuje jako lider w interpelacjach..." Szczególnie niezręcznie musi czuć się radny Kowalik, który wie przecież, że najwięcej interpelacji ma na swoim koncie zupełnie kto inny, jego partyjny kolega z SLD Zenon Dec. Sytuacja jest tym bardziej żenująca, że w tym numerze „Przeglądu" zrezygnowano nawet z zabawnej formuły „interpelacji ustnych".

Nieco poniżej znajduje się artykuł pod tytułem „Dzień Dziecka". Jest on laurką wygłoszoną na rzecz prezesa Pegimeku Rafała Zabłotnego, który ubolewa, że skoro on nie zorganizował Dnia Dziecka w Świdniku, to takiej imprezy nie było. To oczywiście nieprawda i wiedzą o tym doskonale dzieci, które świetnie bawiły się na kilku podwórkach, gdzie zabawę zorganizowała „Wspólnota Świdnicka" oraz na Adampolu, gdzie organizatorem był radny Kazimierz Patrzała. Ale cóż, to pan Zabłotny jest w „jedynie słusznej organizacji" Obywatele dla Rzeczypospolitej i ma monopol, wraz ze swoim kolegą radnym Bartłomiejem Żelazkiem, na szczęście i radość dzieci...

O artykule „Wrzód na Urzędzie Miasta" już pisałem. Sam tytuł jest głupi, gdyż w opisywanej sprawie ratusz nie jest stroną, a rozjemcą. Cóż jednak można powiedzieć o autorach tekstu skoro nie znają oni nawet powodów sporu – wydaje im się, że chodzi o jakąś umowę in blanco, rozesłaną do konsultacji z kupcami. A tu chodzi o konkretne sporne zapisy w umowie, m.in. opłatę eksploatacyjną czy wielkości terenu, za który należy płacić dzierżawę. A cenę wszyscy znają – dzierżawca jej nie zmieniał. Ale jak można napisać rzetelny tekst, skoro przekręca się nawet nazwisko lidera strony kupców, pana Krzysztofa Kurysa (dla „Przeglądu" Kurdys).

Na drugiej stronie są teksty mniejszego kalibru: o mikrofonach na sesjach powiatowych radnych (wszystko można wypożyczyć powiatowi, jak na razie nawet budynki, w których mieszczą się biura starostwa są własnością miasta), o strażniku miejskim, który w końcu został zwolniony (okazuje się, że redakcja lepiej wie kogo komendant powinien zwolnić z pracy), no i o okapach (tutaj nie mogę powstrzymać się od zacytowania końcowego akapitu „(...) może okazać się, że instalacja elektryczna jest za słaba, aby wytrzymać nowoczesne, modne i funkcjonalne żelazka przyszłości"). Oj rzeczywiście może nie wytrzymać...

Na koniec tekst krótki, ale najbardziej bezczelny, „Fontanna di'Trevi". Sugeruje się w nim, że miasto wybrało w przetargu na budowę placu z fontanną niemal dwukrotnie droższą ofertę niż cena zaproponowana w najtańszej propozycji. Oznacza to nic innego, jak tylko podejrzenie o korupcję. Ale prawda jest oczywiście inna. Wykonawca, który przedstawił najtańszą ofertę sam się z niej wycofał, zresztą tuż przed podpisaniem umowy. Spostrzegł bowiem, że jego propozycja nie spełnia warunków stawianych w przetargu przez Urząd Miasta i za te pieniądze on nie wykona tej inwestycji. Tak się niestety czasami zdarza – wykonawca źle wykona kosztorys, a potem nie jest w stanie podjąć się realizacji inwestycji. Sugerowanie, że miasto wybrało droższą ofertę jest szczytem bezczelności najnowszego numeru „Przeglądu Świdnickiego".

Na koniec przypominam: wciąż czekam na ujawnienie podstawy prawnej i źródeł finansowania tej ulotki, czy jak kto woli gazety, kto jest jej wydawcą, kto fakturuje umowy, kto odprowadza podatki, itd... Chyba nie boicie się Państwo reakcji społeczności miasta ?

Komisja rewizyjna

Dokończenie ze str. 1

Jako jedyna jest obowiązkowa, czyli musi zostać powołana w każdej radzie. Składa się wyłącznie z radnych. W skład komisji wchodzą: Aleksander Suski (przewodniczący), Andrzej Piasecki, Maria Gulanowska, Jerzy Dębski, Zbigniew Skrzetuski, Bartłomiej Żelazek, Stanisław Kubiniec, Tomasz Kasperek i Stanisław Mazur.

Działania kontrolne komisji są prowadzone zgodnie z planem pracy, uchwalonym przez Radę Miejską.

-Najważniejsze kontrole, które przeprowadziliśmy w tym roku - mówi Aleksander Suski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej - to zbadanie mechanizmu regulacji płac w Urzędzie Miejskim, kontrola zgodności przeprowadzonych przetargów, w oparciu o ustawę o zamówieniach publicznych i kontrola wykonywania inwestycji miejskich w roku 2001. Jednym z poważniejszych zadań zleconych nam przez Radę było rozpatrzenie skarg na działalność Zarządu. Wyniki kontroli przedstawiane są na sesjach Rady Miejskiej.

Komisja Rewizyjna nie tylko prowadzi kontrole, ale sama jest kontrolowana. W 2001 roku efekty jej pracy sprawdzała lubelska delegatura NIK.

Komisja rewizyjna nie jest stroną w rozwiązywaniu konfliktów - zaznacza A. Suski. -Ostatnio głośna była sprawa targowiska. Złożono skargę na działalność Zarządu Miasta. Rada zleciła Komisji Rewizyjnej zbadanie samej zasadności skargi. Komisja Rewizyjna nie jest sądem, nie wydaje wyroków, po prostu stwierdza czy skarga jest zasadna i przedstawia odpowiedni wniosek w danej sprawie na sesji Rady Miejskiej. Wniosek ten zostaje poddany pod głosowanie.

Były też podobne skargi odnośnie działalności społecznej Komisji Mieszkaniowej. Zostało to także potraktowane jako skarga na działalność Zarządu Miasta, ponieważ ten przydziela mieszania, natomiast Komisja Mieszkaniowa, działałająca przy Radzie była organem pomocniczym przy typowaniu ludzi, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych. Komisja Rewizyjna uznała, że skarga jest bezzasadna. Rada przyznała rację w tej sprawie, podejmując stosowną uchwałę.

Bardzo dobrze układa się współpraca radnych, którzy pracują w Komisji Rewizyjnej, nie ma rozdźwięków politycznych, jak to czasem zdarza się podczas sesji Rady. Mogę z satysfakcją stwierdzić, że od dwóch lat, od kiedy kieruję Komisją Rewizyjną, wniosek o absolutorium przyjmowany był przez członków Komisji Rewizyjnej jednogłośnie.

(sls)

Myślimy o dalszej współpracy

Dokończenie ze str. 1

TBS, chcielibyśmy podpisać porozumienie na lata 2004 - 2010. Oczywiście współpraca będzie opierała się na innych zasadach, bo sytuacja w Polsce jest zupełnie inna, niż w 1996 r. kiedy zaczynaliśmy. Za wcześnie mówić o konkretach, ale chcemy dążyć do tego, by pomoc holenderska prowadziła do poprawy warunków życiowych mieszkańców Świdnika.

• Poproszę jeszcze o krótkie dossier.

- Mam 58 lat, mieszkam w Aalten. Mam żonę i dorosłe już dzieci. Z wykształcenia jestem ekonomistą. Od 1972 r. byłem dyrektorem fundacji De Woonplats. Od listopada ubiegłego roku jestem na wcześniejszej emeryturze, ale nadal pozostaję przedstawicielem, realizatorem i dyrektorem projektów zagranicznych fundacji. Zasiadam także w zarządzie fundacji, która zajmuje się pomocą w zawieraniu kontraktów zagranicznych dla średniego personelu medycznego, staram się także pomóc w nawiązaniu kontaktów polskich i holenderskich przedsiębiorców.

Dziękuję ze rozmowę.

Rozm. Sławomir Socha

Z redakcyjnej poczty

W „Głosie Świdnika" z dnia 07.06.02 ukazał się list stowarzyszenia „Kupiec", z ktorym my handlujący na targu nie będący członkami stowarzyszenia, nie zgadzamy się.

Pytamy jakim prawem wypowiedzieli się za pozostałe ponad 100 osób z targowiska.

Uważamy, że jeżeli wybór dzierżawcy miał być pomiędzy stowarzyszeniem „Kupiec" a panią Nowak, to Urząd Miasta podjął jak najbardziej słuszną decyzję.

Pani Nowak jak do tej pory bardzo dobrze sprawdza się w roli administratora. Targowisko było i jest zorganizowane dobrze i utrzymane w należytym porządku oraz czystości. Ponadto uważamy, że obecny dzierżawca jest bardziej kompetentny i odpowiedzialny niż stowarzyszenie, co prawda aby ułatwić nam pracę potrzebny jest jeszcze duży parking dla klientów i dla handlowców oraz bezpłatne wc, ale mamy nadzieję, iż dzierżawca i Urząd Miejski w niedługim czasie nam to zapewnią.

Chcielibyśmy zaapelować do kupców ze stowarzyszenia, aby wreszcie zaprzestali swoich haniebnych czynów i pozwolili innym osobom na targowisku spokojnie handlować.

Stowarzyszenie powinno umieć też przegrywać a nie tylko stwarzać zamieszanie. Skoro przegrali przetarg, powinni się z tym pogodzić.

* * *

Z uwagi na nierzetelne przedstawienie sytuacji na Targowisku Miejskim w Świdniku oraz obecnego Dzierżawcy wyjaśniam, iż usuwanie kontenerów handlowych poza obręb targowiska było zgodne z prawem. Kontenery właścicieli, którzy nie mają podpisanych umów na dzierżawę stoją bezprawnie i nielegalnie naruszając prawa dzierżawcy wynikające z podpisanej umowy dzierżawy z Urzędem Miasta Świdnika oraz narażają panią Jolantę Nowak na znaczne straty finansowe. W związku z tym, że kontenery stoją nielegalnie nie był potrzebny żaden nakaz sądowy ani komornik do usunięcia ich z terenu targowiska, a każdy z właścicieli był wezwany do podpisania umowy dzierżawy oraz powiadomiony, że w przypadku jej nie podpisania kontener będzie wywieziony. O zgodności z prawem świadczy również obecność policji oraz straży miejskiej podczas usuwania „szczęk", która zabezpieczała teren podczas wywożenia.

Wszelkie decyzje i ustalenia podczas rozmów z kupcami, które zostały unieważnione przez panią Nowak były sprzeczne z prawem lub narażały ją na znaczne straty finansowe. Ponadto stowarzyszenie „Kupiec" jako osoba prawna nie miało złożonej oferty ani propozycji zawarcia umowy i nie jest uprawniony do rozmów na temat warunków umowy. Propozycję zawarcia umowy otrzymał każdy z kupców jako przedsiębiorca i kupcy mieli wyznaczony czas na zgłaszanie uwag dotyczących zapisów w umowie. Ponadto Dzierżawca ma pełne prawo do ustalenia warunków i zasad dotyczących udostępnienia powierzchni właścicielom kontenerów. Nikt nikogo nie przymusza do zawarcia umowy, kto nie chce jej podpisać może bez żadnego problemu zabrać swój kontener z targowiska pomimo tego, że zapłacili podatek od nieruchomości, który i tak musiałby zapłacić bez względu na to gdzie on stoi, czy na targowisku, czy na parking, czy też na prywatnej działce.

Obawy kupców przed podwyżką czynszu są bezzasadne pomimo tego, że niektórym zwiększy się powierzchnia i dojdzie opłata eksploatacyjna, ponieważ opłacając podatek od nieruchomości za całą powierzchnię wydzierżawioną będą zwolnieni z dziennej opłaty targowej, którą w chwili obecnej i na mocy ustawy o „Podatkach i opłatach lokalnych" są zobowiązani płacić. Wysokość opłaty targowej ustala Rada Gminy i jest ona często zmieniana. W przypadku podwyższenia jej tylko o symboliczną złotówkę za mkw. kupcom znacznie korzystniejsza i wiele tańsza będzie opłata dzierżawna, a przecież nie wiadomo co będzie po jesiennych wyborach.

Ponadto pragnę poinformować, że w stosunku do kupców, którzy nadal będą bezprawnie korzystać z terenu targowiska zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje przewidziane prawem.

Fundacja CLIV'A HARRISA informuje

CLIVE HARRIS w Świdniku

15.07.2002 r.

Dla osób potrzebujących, (zwłaszcza cierpiących z powodu chorób nowotworowych, białaczki, choroby Downa i innych ciężkich schorzeń), pragnących skorzystać z posługi Uzdrowiciela, a nie posiadających bezpłatnych biletów, że będą one dodatkowo wydawane we wtorek 9 lipca 2002 r. o godz. 17.00 w Spółdzielczym Domu Kultury, ul. Kruczkowskiego 6a.

Ilość biletów jest ograniczona. W związku z tym, każda osoba będzie mogła uzyskać tylko jeden bilet.

Jest faktem powszechnie wiadomym, iż usunięcie guza nowotworowego, względnie zamiennie jego postaci ze złośliwej na łagodną, czy przywrócenie sercu, nerkom, czy jakiemukolwiek choremu organowi normalnego, doskonałego funkcjonowania w organizmie pacjenta, zabiera Uzdrowicielowi zaledwie 10 sekund. Każdy pacjent uzyska potwierdzenie i dowód swego uzdrowienia, robiąc odpowiednie testy, badanie krwi, zdjęcia RTG czy Scan, bezzwłocznie po wizycie u Clive'a Harrisa.

Harmonogram Spotkań Uzdrowiciela z Chorymi nie pozwala mu na przyjmowanie osób bez biletów, ani osób spóźniających się na leczenie.

„Głos Świdnika" - Tygodnik PZL -Świdnik S.A. i Zarządu Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Szkolna 7, skr. poczt. 10.
Tel/fax 468-74-54.

NSZZ Solidarność
GROT
BIULETYN ZWIĄZKOWY WSK „PZL - ŚWIDNIK"

Marian Król Przewodniczącym Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność"

W dn. 27-06-2002 XV Walne Zgromadzenie Delegatów Regionu Środkowowschodniego wybrało nowego Przewodniczącego Zarządu Regionu na kadencję 2002-2006. Został nim Marian Król, Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" PZL-Świdnik S.A.

Do fotela na ul. Królewskiej w Lublinie startowało czterech kandydatów: Andrzej-Chrząstowski z DMP Lublin, Marian Król z PZL-Świdnik S.A., Stanisław Kucharski dotychczasowy Przewodniczący Zarządu Regionu i Stefan Laskowski z Politechniki Lubelskiej.

Serdecznie gratulujemy i mamy nadzieję, że nowo wybrany Przewodniczący Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „S" wesprze w działaniach Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność" PZL-Świdnik S.A. w trudnych czasach, które nadchodzą dla przemysłu lotniczego i zbrojeniowego w Polsce.

Koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność" PZL-Świdnik S.A.

Relacja z obrad XV WZD Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność"w następnym numerze „GROTA".

Moim zdaniem...

Tęsknoty władzy

Zdawałoby się, że„centralizm demokratyczny" odszedł do lamusa wraz z minioną epoką. Zagarnianie władzy pod siebie trwało w Polsce kilkadziesiąt lat, skończyło się ruiną gospodarczą i moralną. Jedynym wyjściem zdawała się demokracja. Hasła typu„komuno wróć" jeszcze kilka lat temu śmieszyły nawet byłych komunistów. Okazuje się jednak, że nie wszystkich.

Ludzie Leszka Millera tkwią po czubki włosów w latach pięćdziesiątych. Jedyne rozwiązanie problemów państwa widzą w zwiększeniu własnej władzy. Reforma zdrowia kuleje? Podporządkować wszystko ministrowi. Media zachowują względną niezależność? Zmienić ustawę o radiofonii i telewizji i spróbować przejąć jedną z największych polskich gazet. Rynek nie reaguje tak, jakby chcieli politycy? Podporządkować bank narodowy i Radę Polityki Pieniężnej rządowi. Stocznia Szczecińska ma kłopoty? Można było co prawda, jak proponowała„Solidarność", opracować polską politykę morską, ale po co się wysilać? Lepiej poczekać, aż stocznia padnie i znacjonalizować ją. Znajdzie się w niej i w spółkach zależnych dużo miejsc do obsadzenia. Przestępcy się panoszą? Pozwolić policjantom strzelać bez ostrzeżenia. Wiadomo, nie będą przecież strzelać do posłów.

Idąc dalej tym tropem proponuję rządowi rozwiązania sprawdzone dwadzieścia lat temu: można jeszcze wprowadzić centralne rozdzielnictwo, zmilitaryzować transport, wprowadzić godzinę policyjną, zlikwidować związki zawodowe i powołać Wojskową Radę Ocalenia Narodowego.

Miller dobrze by się prezentował w mundurze. Tylko gdzie go pokaże, skoro w Brukseli już się śmieją z ekipy rządowej? Może na Białorusi?

Kajus Augustyniak
„Tygodnik Solidarność"

„GROT" - dwutygodnik NSZZ „Solidarność" WSK PZL Świdnik S.A., 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1. Tel. 751-35-31, 751-20-61 wew. 66-56, red. nacz. RYSZARD KOŚĆ.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność" PZL-Świdnik S.A. zaprasza na mszę św.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność" PZL-Świdnik S.A. serdecznie zaprasza na uroczystą mszę św. upamiętniającą wydarzenia Lipca 1980 r. w WSK Świdnik. Msza św. zostanie odprawiona 09.07.2002 o godzinie 18.00 w Kościele Parafialnym p.w. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Świdniku.

Serdecznie zapraszamy

Komunikat KK NSZZ „S"

18 czerwca 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". W przyjętej uchwale KK zwraca uwagę na dramatyczny wzrost liczby przedsiębiorstw, w których dochodzi do likwidacji, upadłości, zagrożeń upadłością, długotrwałego wstrzymywania wypłaty wynagrodzeń i innych zdarzeń groźnych dla firm i ich pracowników. W takiej sytuacji znajduje się co najmniej kilkadziesiąt znanych w kraju firm, m.in.: Fabryka Kabli w Ożarowie, Zakłady Urządzeń Przemysłowych S.A. Nysa, MOTOR Nysa sp. z o.o., Daewoo, Huta Mała Panew w Ozimku, Fabryka Armatury w Głuchołazach, Fabryka Mebli w Głuchołazach, Odlewnia Żeliwa w Kutnie, Metalexport Odlewnia w Koluszkach, Odlewnia Żeliwa w Śremie, Bison-Bial w Białymstoku, Huta Łaziska, H. Cegielski S.A. w Poznaniu, ZNTK w Poznaniu, Fabryka Mebli Giętych „Fameg" w Radomsku, Mazurskie Meble International (Grupa Schidera) w Olsztynie, Merinotex, Polsport w Toruniu, Warma w Grudziądzu, „Polmo" Brodnica, ZNTK w Radomiu, Odlewnia Zakładu Metalowego „Łucznik" w Radomiu, Cukrownia Przeworsk, Ośrodek Doradztwa Rolniczego Korytniki, Ośrodek Doradztwa Rolniczego Iwonicz, „POLPLAST" w Piankach, zakłady przemysłu lekkiego w Kaliszu, Stocznia Szczecińska oraz wiele innych firm. Zdaniem Komisji Krajowej we wszystkich tych przypadkach obserwuje się brak odpowiednich działań właścicielskich ze strony prywatnych udziałowców oraz Ministra Skarbu i innych resortów rządowych odpowiedzialnych za politykę gospodarczą. Pracodawcy zbyt często też sięgają po procedurę upadłościową. Przedstawiciele rządu i organizacji pracodawców zwlekają z podejmowaniem dialogu w ramach wojewódzkich komisji dialogu społecznego. Prowadzi to do narastania napięć społecznych. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" wzywa więc rząd i pracodawców do podjęcia natychmiastowych działań i dialogu z organizacjami związkowymi z tych przedsiębiorstw i reprezentującymi ich centralami związkowymi. Jeśli takie działania i rozmowy ze związkami zawodowymi nie zostaną podjęte, prezydium KK zostało upoważnione do przeprowadzenia ogólnopolskiej akcji protestacyjnej pracowników z zagrożonych firm w obronie ich praw. Omawiano również, m.in. przygotowania do XV Krajowego Zjazdu Delegatów, który odbędzie się 26-28 września w Warszawie, działania Związku w obronie Kodeksu pracy i funkcjonowanie „Tygodnika Solidarność".

Kajus Augustyniak - rzecznik prasowy KK

UCHWAŁA NR 1/2002
Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" z dnia 3-4 czerwca 2002r. ws. udzielenia absolutorium

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" na wniosek Komisji Rewizyjnej udziela absolutorium ustępującej Radzie Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" za okres 04.06.1998r. - 03.06.2002r.

UCHWAŁA NR 2/2002
Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" z dnia 3-4 czerwca 2002r. ws. współdziałania z Sekcją Krajową Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność"

Planowane przez rząd przekształcenia w polskim przemyśle obronnym oraz trudna sytuacja w większości zakładów tej branży wymusza konieczność pełnego współdziałania Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" i Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność".

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Radę Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" do:

- opracowania i uzgodnienia z Sekcją Krajową Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność" harmonogramu wspólnych działań wynikających z bieżącej sytuacji w przemyśle lotniczym i zbrojeniowym,
- przeanalizowania potrzeby pełnego połączenia SKPL i SKPZ w związku z wdrażaną przez rząd strategią przekształceń w polskim przemyśle obronnym.

W przypadku pozytywnych wyników analizy Rada SKPL przygotuje propozycję działań w zakresie integracji obu Sekcji. Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" zwraca uwagę Radzie SKPL na konieczność pełnego zabezpieczenia reprezentacji zakładów lotniczych we władzach połączonych Sekcji.

Przed połączeniem obu Sekcji, Rada SKPL w trybie pilnym zwoła WZD w celu podjęcia decyzji o połączeniu.

UCHWAŁA NR 3/2002
Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" z dnia 3-4 czerwca 2002r. ws. zabezpieczenia interesów zakładów lotniczych

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Radę Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" do podjęcia wszelkich niezbędnych działań w celu zabezpieczenia interesów polskich zakładów lotniczych w planowanych przez rząd przekształceniach, a szczególnie uwzględnienia jako priorytetów polskich produktów lotniczych w rządowym projekcie „Strategii przekształceń strukturalnych przemysłowego potencjału obronnego w latach 2002-2005".

UCHWAŁA NR 4/2002
Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" z dnia 3-4 czerwca 2002r. ws. zmian zapisów w „Regulaminie pracy SKPL"

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Radę Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" do zmiany „Regulaminu pracy SKPL" idącej w kierunku dostosowania go do aktualnej sytuacji związku, wynikającej z przekształceń własnościowych i zmian planowanych przez Rząd RP. W zmienionym regulaminie powinny zostać uwzględnione uwagi zgłoszone przez Komisję Rewizyjną.

UCHWAŁA NR 5/2002
Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" z dnia 3-4 czerwca 2002r. ws. przygotowania programu działania SKPL

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Radę Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" do przygotowania programu działania SKPL w celu jego zatwierdzenia na pierwszym sprawozdawczym Walnym Zebraniu Delegatów SKPL NSZZ „Solidarność".

UCHWAŁA NR 6/2002
Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" z dnia 3-4 czerwca 2002r. ws. wykazu firm objętych ustawą offsetową

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Radę SKPL do podjęcia zdecydowanych działań, aby w wykazie firm objętych offsetem znalazły się wszystkie firmy zrzeszone w Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność".

STANOWISKO NR 1/2002
Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" z dnia 3-4 czerwca 2002r. ws. zmian w ustawie offsetowej

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" protestuje przeciwko treści zmiany ustawy offsetowej oraz trybowi uchwalania zmian.

Ustawa przyjęta dzięki staraniom SKPL NSZZ „Solidarność" miała wyrównać szanse działania polskiego przemysłu lotniczego, po nowelizacji zmniejszy te szanse. Prawie wszystkie zmiany znacznie pogorszą warunki uzyskania offsetu i stwarzają wrażenie jakby były pisane pod dyktando zagranicznych koncernów zbrojeniowych z lekceważeniem interesu polskiego przemysłu. Szczególnie niekorzystne są:

- zniesienie obowiązku lokowania 50% offsetu bezpośrednio w zakładach zbrojeniowych, a przeniesienie tego na zakłady o znaczeniu strategicznym. Spowoduje to całkowity brak dopływu nowoczesnych technologii do przemysłu zbrojeniowego. Szczególnie cyniczne jest uzasadnienie rządu, że przemysł zbrojeniowy nie będzie w stanie skonsumować pieniędzy z offsetu,
- rozszerzenie pojęcia offsetu na wszystkie podmioty gospodarcze działające w Polsce może spowodować, że offsetem mogą być objęte najdziwniejsze podmioty gospodarcze również te, które powstaną tylko w celu obejścia ustawy,
- zaliczenie do offsetu wszelkich inwestycji i umów do trzech lat wstecz, w tym udziału w prywatyzacji zakładów, co spowoduje, że po podpisaniu umowy żadnego offsetu nie będzie tak, jak to rozumieli twórcy ustawy i jak offset działa za granicą,
- zwiększenie mnożnika do 5 spowoduje znaczne ograniczenie offsetu, w skrajnym przypadku nawet do 20% sumy kontraktu.

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" domaga się od Rządu RP wstrzymania prac nad nowelizacją ustawy offsetowej i skierowania jej do konsultacji Zespołu Trójstronnego ds. restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA
„LOT - Medical"

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branżowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do **poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej**, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa.

Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:
751-25-41 lub **751-20-61 wew. 55-81 rejestracja**.

R-14

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical"

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń

Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41 lub 751-20-61, wew. 55-81.

R- 84

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych

Możliwość negocjacji cen.

Przygotowywanie potraw na zamówienie w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26 i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad

SP 2, SP 3, SP 7

R-23

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2 (z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU • OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miasta Świdnika

Ogłasza nieograniczony przetarg pisemny na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości o powierzchni 11137 mkw., składającej się z działek nr 1226/7, 1226/4, 1924/1 i 1925, położonej w Świdniku przy ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego i Spółdzielczej oraz sprzedaż usytuowanego na niej budynku w stanie surowym zamkniętym.

Dane dotyczące nieruchomości oraz warunki przetargu:

1. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Lublinie - Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW 106871.
Cena wywoławcza:
Grunt - 750.492,00 zł
Budynek - 1.417.658,00 zł.

2. Wyżej opisana nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod usługi kultury, administracji, finansów i handlu z dopuszczeniem rozbudowy, modernizacji i adaptacji do wyznaczonych funkcji istniejącego budynku „Domu Kultury" w stanie surowym zamkniętym. Część pomieszczeń w budynku o łącznej powierzchni użytkowej około 500 mkw. winna być przeznaczona na usługi kultury i przekazana w najem Gminie Miejskiej Świdnik na warunkach określonych w regulaminie przetargu.

3. Nieruchomość położona jest w centrum miasta, posiada pełne uzbrojenie.

4. Termin zagospodarowania nieruchomości:
- rozpoczęcie, przez które rozumie się przystąpienie do adaptacji i rozbudowy budynku do 30 czerwca 2003 roku,
- zakończenie - oddanie budynku do użytku do 30 grudnia 2005 r.

5. Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

6. Pierwszą opłatę za oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste ustala się na 25% ceny osiągniętej w przetargu i winna być uiszczona najpóźniej do dnia zawarcia umowy.

Opłaty roczne będą stanowiły 3% ceny osiągniętej w przetargu. Opłaty roczne winny być wnoszone do dnia 31 marca każdego roku.

Wysokość opłat rocznych może być aktualizowana, jeżeli wzrośnie wartość tej nieruchomości.

7. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku 98 10203176 113441072 w banku PKO BP SA Oddział w Świdniku w terminie do 13 lipca 2002 r. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

8. Pisemne oferty zawierające dane oferenta, datę sporządzenia oferty, cenę i sposób jej zapłaty, termin i program zagospodarowania nieruchomości oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń oraz dowód wpłaty wadium należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Dom Kultury w budowie - przetarg" w Urzędzie Miejskim w Świdniku, ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 105 do 16 lipca 2002 r.

Przetarg odbędzie się 17 lipca 2002 r. o godz. 10 w budynku Urzędu Miejskiego w Świdniku, ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 105.

Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami.

9. Zarząd zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

10. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Wydziału Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świdniku, ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 201 lub pod nr tel. 751-76-72.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Świdnika działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. Nr 46 z 2000 r., poz. 543) ogłasza co następuje:

z zasobów nieruchomości Gminy Świdnik przeznaczona została do wniesienia do spółki jako wkład niepieniężny nieruchomość składająca się z działek nr 152/19 i 152/22 o pow. ogólnej 2698 mkw. położona w Świdniku przy ul. Targowej.

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Świdniku, obok pok. nr 200.

KONKURSOWE LATO ZE SPOTEM ŚWIDNIK

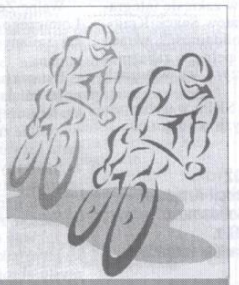

ODJAZDOWY KONKURS ROWEROWY

LOSOWANIE NAGRÓD:
8 lipca - „Berlinek", ul. Okulickiego 11, godz. 12-16;
10 lipca - „Ziarenko", ul. Kosynierów 8, godz. 10-14;
12 lipca - „Brzezinka", ul. Akacjowa 26, godz. 12-16;
15 lipca - „Piątka", ul. Kosynierów 22, godz. 10-14;
17 lipca - „Stare Delikatesy", ul. Niepodległości 1, godz. 12-16
19 lipca - „Delikatesy", ul. Wyszyńskiego 14, godz. 10-14.

Zrób zakupy za 20 zł, weź udział w losowaniu w jednym z naszych sklepów. Nagroda główna - rower. Każdy los wygrywa.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść .....
.....
.....

Imię i nazwisko .....
Adres .....

Komputerowe przepisywanie tekstów, zaproszenia ślubne. Tel. 468-50-18, 0 606 974-853. B-1163

Sprzedam działkę 30 arową w Krępcu k/zalewu, cena do uzgodnienia. Tel. 468-16-49. B-1164

Sprzedam działkę budowlano - rolną o pow. 7598 mkw. położoną we Franciszkowie. Tel. 468-16-33. B-1165

Sprzedam 16,5 arową działkę budowlaną we Franciszkowie. Tel. 467-01-09. B-1166

Kupię mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, ok. 44 mkw. Tel. 0 602 748-124. B-1167

Sprzedam działkę budowlaną 0,92 ha: 3 x 0,30 ha w Łysołajach, przy szosie Biskupice - Łęczna. Tel. 468-51-97. B-1168

Garaż do wynajęcia w podwórzu, światło, woda, Franciszków 139. Tel. 751-27-95. B-1169

Sprzedam suknię ślubną z szantungu + gipiura, na wysoką osobę, rozm. 38/40, dodatki gratis. Tel. 468-94-60. B-1170

Do wynajęcia mieszkanie w Świdniku, 52 mkw, 2 pokoje, 450 zł + liczniki. Tel. 444-47-62. B-1171

Sprzedam działkę budowlaną, wszystkie media, 1300 mkw., pilnie. Tel. 744-76-47 wieczorem. B-1172

Sprzedam działkę usługowo - przemysłową w Lublinie, 2300 mkw., pilnie. Tel. 744-76-47. B-1173

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, IV piętro, 44 mkw. (własn.) lub zamienię na 2-pokojowe, I piętro. Tel. 751-42-61. B-1174

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 70 mkw., I piętro, 95.000,00 zł. Tel. 751-71-47, 751-33-44. B-1175

Sprzedam mieszkanie M-4, 60 mkw. Tel. 751-71-60. B-1176

Sprzedam bale i deski dębowe 1,4 m.sześc., długość od 2,4 do 5 m. Tel. 468-00-93. B-1177

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 52 mkw., 2 pokoje, parter. Tel. 751-23-21, (0 22) 663-57-17. B-1178

Zamienię mieszkanie spółdzielcze lokatorskie, M-3, 39 mkw., na większe komunalne do 45 mkw. Tel. 468-61-99. B-1179

Garaż przy ul. Turystycznej 3 sprzedam. Tel. 751-41-75 wieczorem. B-1180

Posiadam samochód kryty 2,5 m dł., oczekuję propozycji. Tel. 751-29-86 wieczorem. B-1181

Korepetycje z matematyki, egzaminy i poprawki, Świdnik. Tel. 0 605 198-715. B-1182

M-3 umeblowane do wynajęcia. Tel. 468-76-91. B-1183

Kupię mieszkanie 3-pokojowe w Świdniku. Tel. 468-81-78. B-1184

Poszukuję lokalu na gabinet lekarski, parter, ok. 30 mkw. Tel. 0 607 242-626. B-1185

Sprzedam tanio części komputerowe; procesor Pentium 233 MHZ, płyta, pamięć i inne. Tel. 751-62-73, 0 604 856-484. B-1186

Studentka pilnie poszukuje pracy. Tel. 468-50-18, 0 606 974-853. B-1187

Sprzedam rowerki BMX i Wiola. Tel. 468-26-81. B-1188

Ocieplanie budynków. Tel. 468-30-17.

D-37

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Udane starty młodych siatkarzy Avii w turniejach siatkówki plażowej

Młodzież na medal

Dwóch młodych siatkarzy Avii – Jakub Guz i Rafał Gosik zagra w finale mistrzostw Polski juniorów w siatkówce plażowej. Świdniczanie wywalczyli awans podczas turnieju półfinałowego, który rozegrany został przed tygodniem w Białymstoku.

W turnieju półfinałowym zagrało 11 par. Byli to zawodnicy, którzy reprezentowali województwa: podlaskie, mazursko-warmińskie, mazowieckie oraz lubelskie. Honoru Lubelszczyzny broniły dwie pary, obie z Avii Świdnik. Jak się później okazało jedna z nich w składzie: Jakub Guz/Rafał Gosik, była prawdziwą rewelacją turnieju. W meczu półfinałowym białostockiej imprezy, nasi zawodnicy pokonali 2:0 reprezentantów MOS Woli Warszawa – Konrada Grodkowskiego i Macieja Gorzkiewicza. Warto wspomnieć, że trenerem rywali był doskonale znany w naszym kraju trener - Krzysztof Felczak, który w minionym sezonie prowadził w serii A Stolarkę Wołomin.

W meczu o pierwsze miejsce świdniczanie również nie dali przeciwnikom żadnych szans i wygrali pewnie 2:0. Po raz kolejny nasi zawodnicy okazali się lepsi od zawodników MOS Warszawa, tym razem pary: Drabkowski/Zieliński.

W efekcie, para Avii została sklasyfikowana na pierwszym miejscu. W nagrodę drużyna wyjedzie na turniej finałowy mistrzostw Polski, który w dniach 16-18 lipca rozegrany zostanie w Mysłowicach. – Nasza para wywalczyła awans do finału w znakomitym stylu – mówi Leszek Maj, kierownik sekcji młodzieżowych Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej Avii Świdnik. – Cztery pierwsze miejsca były premiowane awansem do dalszych gier w mistrzostwach Polski, a nasi wywalczyli najwyższe. Jest to bardzo ważne, bo w finale drużyny będą rozstawiane i jest szansa, że w pierwszej rundzie trafimy na teoretycznie słabszego przeciwnika. Od samego początku wierzyliśmy w naszych chłopców, a ci nie zawiedli oczekiwań.

Warto dodać, że inna para młodych siatkarzy Avii w składzie: Kamil Wybrański/Mariusz Kreps, która w tym sezonie występuje w kategorii kadetów, również osiągnęła spory sukces, awansując do finału Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Impreza ta odbędzie się w Karłowie 22 i 24 lipca.

Obie świdnickie pary w okresie przygotowawczym przed najważniejszymi startami w turniejach siatkówki plażowej trenowały w towarzystwie swoich starszych kolegów: Macieja Rzędzickiego i Jarosława Sobczyńskiego. Wysoko notowana w rozgrywkach siatkówki plażowej para seniorów na pewno sporo pomogła młodszym kolegom w osiągnięciu sukcesu.

PAW

Sukcesy modelarzy

W połowie czerwca odbyły się w Dęblinie Mistrzostwa Polski Modeli Latających w kategorii wiekowej juniorów młodszych. Wystartowało w nich także 6 zawodników z modelarni działającej przy Spółdzielczym Domu Kultury. Chłopcy pojechali ze swoim instruktorem Władysławem Starobratem: „Największy sukces odniósł Zbigniew Marciniak, w kategorii modeli rakiet, który wrócił z brązowym medalem. Mariusz Podkościelny był piąty, a Mateusz Kaczkowski zdobył ósme miejsce. W sumie był to bardzo udany występ modelarzy rakietowych. Świetnie spisali się także gospodarze zawodów - Liceum Lotnicze i Szkoła Orląt w Dęblinie, którzy zapewnili uczestnikom mistrzostw dobre warunki startów i zamieszkania. Gorzej było z pogodą, gdyż bardzo mocno wiało, a modele są bardzo delikatne i łatwo je uszkodzić."

Po miesięcznej przerwie wakacyjnej, modelarze zaczynają w sierpniu intensywną pracę, bowiem we wrześniu czekają ich eliminacje do Mistrzostw Polski Latawców.

d

Przy szachownicach i na lotnisku

O Puchar Burmistrza

Podczas obchodów Dni Świdnika rozegrano dwie imprezy sportowe o Puchar Burmistrza naszego miasta. W świetlicy Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Wyszyńskiego 14 swój turniej rozgrywali szachiści, a na lotnisku rywalizowali miłośnicy biegów przełajowych.

Organizatorem zmagań przy szachownicach był Klub Szachowy Huzar, a sędzią głównym zawodów instruktor Zdzisław Marciniak. W kategorii juniorek i juniorów wystartowało siedmioro uczestników, w tym jedna dziewczynka Iga Jaśkowiak. Partie rozgrywano systemem ośmiorundowym każdy z każdym. Pierwsze miejsce wśród chłopców zajął Adam Dyjor, który wygrał wszystkie swoje pojedynki gromadząc 6 punktów. Na drugiej pozycji uplasował się Wojciech Mazur z dorobkiem 5 punktów, a na trzeciej Leszek Sysa, który zdobył 3,5 punktu. Kolejne pozycje zajęli: Grzegorz Mazur, Iga Jaśkowiak, Sebastian Denysiuk i Andrzej Mazur.

Uczestnicy biegów przełajowych rywalizowali na lotnisku, gdzie trasę wyznaczyli i nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwali działacze Ogniska TKKF Świt. W najmłodszej kategorii 7-9 lat, gdzie uczestnicy mieli do przebiegnięcia 450 metrów, zwyciężył Mateusz Kot ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku, a nagrody pocieszenia zdobyły Paulina Mirońska i Maja Lipińska. W kategorii od 10 do 12 lat na dystansie 900 metrów najszybszy okazał się Wojciech Mazur ze Szkoły Podstawowej nr 7. Dalsze lokaty zajęły: Anna Mirońska i Julia Pawłowska. W grupie gimnazjalistów biegnących na dystansie 1350 metrów jako pierwszy linię mety minął Cezary Bednarz z Gimnazjum nr 2 w Świdniku, a nagrodę pocieszenia zdobyła Ewelina Wołos z Rejowca. Natomiast w najstarszej kategorii wiekowej od 16 do 18 lat na pierwszej pozycji uplasował się Łukasz Lecht z Chełma, wyprzedzając Sylwię Sochę z Trawnik. Zwycięzcy każdej z kategorii w nagrodę otrzymali rowery ufundowane przez burmistrza Świdnika Waldemara Jaksona.

Jeszcze o festiwalu

Przed tygodniem informowaliśmy o występie dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku na lubelskim festiwalu piłki siatkowej i minisiatkówki rozegranym nad Zalewem Zemborzyckim. Jak się okazało jeszcze lepszy wynik uzyskał zespół młodzików Avii Świdnik, który zajął drugie miejsce przegrywając w meczu finałowym z drużyną Siódemki Rzeszów. Zespół prowadzony przez trenera Norberta Kołodziejczyka występował w składzie: Jarosław Rarak, Piotr Łapa, Bartłomiej Wieczorek, Tomasz Bogusz, Marcin Rozwód, Radosław Luszawski, Krzysztof Marek, Paweł Olejnik i Paweł Komorowski.

Tenisiści ze Świdnika na podium

Napłynęły do nas kolejne bardzo dobre wiadomości z występów tenisistów Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego w Świdniku. Zbigniew Mrówka zwyciężył w Chełmie podczas Regionalnego Turnieju Klasyfikacyjnego skrzatów, wygrywając w meczu finałowym z Marcinem Hołowińskim z Górnika Łęczna 6/3, 6/4. Ten sam zawodnik wywalczył drugą lokatę w Łęcznej na Regionalnym Turnieju Klasyfikacyjnym, gdzie w walce o tytuł mistrzowski uległ Wojciechowi Różyło z Returnu Zamość w dwóch setach 3/6, 5/7. W Puławach tryumfował Krystian Kiełbasa. Świdniczanin wygrywając 6/1, 6/0 z Jakubem Kadłubajem ze Smecza Puławy zwyciężył na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym młodzików. Natomiast w Zamościu nasi reprezentanci walczyli w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym w kategorii kadetów. Najlepiej z trójki świdniczan wypadł Jakub Grzys, który dotarł aż do półfinału, gdzie musiał uznać wyższość Łukasza Jurnego z miejscowego Returnu 6/7, 4/6. W grze podwójnej chłopców Jakub wspólnie z Radosławem Siczkiem przegrał w walce o finał z deblem Daniel Półkoszek -Legia Warszawa / Łukasz Kozica Return Zamość w dwóch setach 3/6, 0/6. W rywalizacji kadetek Partycja Lemieszek w jednej drugiej finału uległa Kindze Rosiak z Warszawy 0/6, 2/6.

Z życia LKS „Świdniczanka"

Na miarę możliwości

Pora podsumować występy piłkarzy Ludowego Klubu Sportowego Świdniczanka, którzy w sezonie 2001/2002 po raz kolejny występowali na szczeblu klasy okręgowej. Na finiszu rozgrywek nasi piłkarze uplasowali się na dziewiątej pozycji w gronie szesnastu zespołów.

Marek Słotwiński, prezes LKS „Świdniczanka": - Przed sezonem planowaliśmy, że drużyna seniorów powinna zająć miejsce około szóstego. Niestety nie udało się tego zrealizować. Ostatecznie była to dziewiąta lokata, na co złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim odmładzaliśmy skład. Staramy, się grać jak największą liczbą własnych wychowanków, stąd nasza młodzieży nie zawsze potrafiła, szczególnie na własnym boisku, „udźwignąć ciężar" wyniku. Na wyróżnienie w pierwszym zespole zasłużyli: Piotr Białoszewski, Stanisław Wierzchoń, Rafał Król, Jarosław Błaszczak, Paweł Rodak i Łukasz Nowosad. Zawodnicy ci stanowili trzon drużyny i mamy nadzieję, że w dalszym ciągu tak będzie. Jeśli chodzi o juniorów, to szczególnie dobrze drużyna wypadła w rundzie wiosennej. Najrówniejszą formę prezentowali: Michał Skoczylas, Kamil Witkowski, Łukasz Wach i Kamil Cieśla. Już niedługo powinni oni zasilić skład seniorów. Klubu nie stać na żadne transfery, dlatego też w dalszym ciągu będziemy szli w kierunku budowy zespołu opartego na wychowankach. Nie mamy żadnych wygórowanych planów w stosunku do przyszłego sezonu. Postaramy się utrzymać w górnej połowie tabeli lubelskiej „okręgówki". Jeśli zbierzemy odpowiednie fundusze to postaramy się zorganizować kilkudniowy obóz w okresie przygotowawczym".

Bilans Świdniczanki. Sezon 2001/2002 - 43 punkty;12 zwycięstw-7 remisów-12 porażek; bramki: 51:48. Jesień 2001 - 26 pkt.; 8-2-6; br.: 33:23. Wiosna 2002 - 17 pkt.; 4-5-6; br.: 18:25. Strzelcy: 14 bramek - Łukasz Nowosad, 8 - Paweł Rodak, 7 - Tomasz Wdowiak, 4 - Jarosław Błaszczak, Rafał Król, 3 - Andrzej Kozyra, Sławomir Biszkont, 2 - Sebastian Kowalczuk, 1 - Paweł Kwiatkowski, Artur Górski, Mariusz Flis, Michał Błaszczak, Marek Jurczykowski, Paweł Denis.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Gminno-Powiatowego Towarzystwa Sportowego AVIA Świdnik składa serdeczne podziękowania, Panu Henrykowi Polakowi właścicielowi firmy „HENPOL" za udzieloną pomoc niezbędną do prowadzenia działalności sportowej.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

śp. Aleksandra Płaszczewskiego

serdeczne podziękowania składa żona z dziećmi

Repertuar kina „LOT"

5-7 lipca - WOJNA HARTA (wyk. Bruce Willis, Colin Farrel) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
8-10 lipca - KINO NIECZYNNE;
11-14 lipca - SZKOŁA UCZUĆ (wyk. Shane West, Mandy Moore, Daryl Hannah) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
15-17 lipca - KINO NIECZYNNE.

Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny zaprasza do korzystania z basenu odkrytego. Pływalnia czynna jest codziennie, w godzinach 10-17. Cena biletu normalnego -5 zł, ulgowego - 3 zł (dla uczniów szkół podstawowych, średnich, gimnazjum oraz emerytów i rencistów). Istnieje możliwość zakupu karnetu uprawniającego do korzystania z basenu przez 30 dni. Cena karnetu normalnego - 75 zł a ulgowego 50 zł. Karnet jest bezimienny.

Hotel Sportowy

w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym zaprasza do korzystania z pokoi noclegowych. Cena jednego miejsca od 27 do 43 złotych w zależności od pokoju.

ŚWIDNIK

Sprzedam:

- działkę o pow. 750 mkw., pełne uzbrojenie, cena 60.000 zł
- dom parterowy stojący na w/w działce, o pow. mieszkalnej 100 mkw., cały podpiwniczony, pod domem garaż, drugi garaż wolno stojący na tej działce, z przyłączem siłowym, cena 60.000 zł.
Łącznie za działkę, dom i 2 garaże 120.000 zł.
Tel. 751-31-61.

R-39

Huczne urodziny w „Bronku"

50 lat minęło...

Sobotnie popołudnie upłynęło w Świdniku pod znakiem jubileuszu I Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego. Główne uroczystości zainaugurowała msza św. koncelebrowana przez metropolitę lubelskiego arcybiskupa Józefa Życińskiego i księży, absolwentów szkoły. Następnie nauczyciele i byli uczniowie przemaszerowali ulicami miasta z towarzyszącymi im muzykami orkiestry dętej z Niedrzwicy Dużej. Część oficjalna jubileuszu odbyła się w hali Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik. Tutaj na absolwentów i gości czekały przeboje w wykonaniu Helicopters Brass Orchestra pod batutą Henryka Maruszaka.

W obchodach jubileuszu wzięli udział przedstawiciele władz powiatu, miasta, Kuratorium Oświaty oraz dyrektorzy miejskich placówek oświatowych. Na uroczystość przybyło prawie 500 absolwentów, a także dawni nauczyciele i dyrektorzy liceum. Gromkimi brawami, na stojąco, absolwenci powitali Barbarę Makles, niegdyś nauczycielkę szkoły, która z wielkim wzruszeniem wspominała lata spędzone w Świdniku: "Dziś jesteśmy razem, bo istnieje coś, co nas łączy, lata spędzone w ławkach i za katedrą. Lata dorastania, dojrzewania i doskonalenia zawodowego warsztatu. Lata wspólnego poznawania siebie, innych i świata. Łączy nas szkoła! Do niej wróciliśmy. Dlaczego? Może ze względu na poszukiwanie młodości. Może z chęci spotkania kolegów, przyjaciół, może z potrzeby konfrontacji - jacy byliśmy, jacy jesteśmy..."

Wzruszające sceny można było zaobserwować na widowni hali, gdzie zgromadzili się absolwenci. Tutaj odnajdowali się dawno nie widziani koledzy i koleżanki. Opowiadaniom, wspomnieniom nie było końca. Co przezorniejsi zabrali ze sobą albumy ze zdjęciami ze szkolnych lat, gdyż mijający czas, przydając kilogramów i siwych włosów, utrudniał szybkie rozpoznawanie kolegów sprzed lat.

W hali odbyła się też część artystyczna przygotowana przez obecnych uczniów liceum, pod kierunkiem polonistek: **Barbary Gajewskiej i Grażyny Rojek**. Młodzież przedstawiła historię szkoły ilustrowaną przebojami przypadającymi na kolejne dziesięciolecia istnienia liceum. Były wśród nich piosenki: "Serduszko puka w rytmie cza-cza", "Sen o Warszawie", "Pomaluj mi świat", "Dozwolone do lat 18", "Niech żyje bal". Przeboje rozgrzały publiczność, która szalała, robiła fale, machała marynarkami, niczym na festiwalu w Opolu.

Późnym popołudniem rozpoczęły się spotkania klasowe na terenie szkoły. Pogoda pozwoliła na biesiadowanie pod gołym niebem. Jedną z niespodzianek stał się występ reaktywowanego na czas jubileuszu zespołu "Ikersi", którego członkowie w większości byli uczniami I LO. W sobotę zagrali i zaśpiewali: **Stefan Dudzic, Mirosław Rojek, Jacek Zakrzewski, Ewa Kasprzyk-Barwińska, Czesław Młynarczyk** oraz **gościnnie Marzena Zielonka**.

Tamte lata tak wspomina Stefan Dudzic: " Zespół powstał w 1968 roku. Nazwa musiała być lotnicza, więc padło na Ikara, pierwszego lotnika. Graliśmy na dancingach, "fajfach" dla młodzieży. Po zmianach personalnych i zmianie repertuaru, w latach 70. odnieśliśmy kilkakrotnie sukces w na festiwalu w Opolu, m.in. zdobyliśmy pierwszą nagrodę w konkursie "Debiuty", byliśmy też w "Złotej Dziesiątce". Na festiwalu w Kołobrzegu wywalczyliśmy "Złoty Pierścień". Nagraliśmy również płytę. Dzisiejszy występ to powrót do tamtych, wspaniałych lat. Chcemy i sobie, i naszej publiczności przypomnieć, jak się kiedyś bawiliśmy."

Wśród absolwentów spotkaliśmy państwa **Elżbietę i Mariusza Kotorowiczów**, (matura 1975 rok) klasową miłość, która zakończyła się małżeństwem. - Przez całą szkołę średnią byliśmy parą, potem razem studiowaliśmy, nawet na tym samym roku - wspomina pani Elżbieta. - W liceum na początku Mariusz mi dokuczał. Siedział za mną, więc miał ku temu okazję. Najbardziej jednak zapamiętałam historię z trampkami. Otóż pewnego razu przyniosłam na wf piękne, białe trampki. Mariusz mi je zabrał i flamastrem wypisał na nich - kocham Olega Błochina. Wtedy byłam wściekła, dzisiaj oceniam to jako gest sympatii. Lata spędzone w liceum wspominam z wielkim sentymentem. Pracowali tu również moi rodzice. Tutaj też uczył się mój brat. Wprawdzie nasza córka wybrała Lublin, ale ja zawsze polecam "Bronka".

Na uroczystości nie dopisali absolwenci z ostatnich lat. Spotkaliśmy jedynie Marcina Dyczko, (matura rocznik 1995), który obecnie uczy w liceum języka angielskiego: "Jeszcze na studiach rozpocząłem pracę w swojej dawnej szkole. Przyszedłem właściwie na praktykę, ale brakowało anglisty i zaproponowano mi 10 godzin lekcji. Trudno mi dzisiaj snuć wspomnienia, bo koleżanki i koledzy z klasy nie przyszli na jubileusz. Są to młodzi ludzie i dla nich chyba jeszcze za wcześnie na spoglądanie w przeszłość. Szkołę wspominam bardzo ciepło, szczególnie lekcje z panem dyrektorem Stefańczykiem. Nauczyłem się na nich logicznego myślenia"

Wesoła zabawa, wspomnienia trwały do białego rana. Trudno bowiem było rozstać się z dawno niewidzianymi znajomymi. Niektórzy z nich, na przykład **Ryszard Szlendak** (Kanada), **Andrzej Gałas** (USA), Grażyna **Jakson-Robocińska** (USA), przyjechali z odległych zakątków świata. Dopisali także absolwenci, których losy rzuciły w różne rejony Polski. Najmniej stawiło się na jubileuszowe spotkanie absolwentów, którzy nadal mieszkają w Świdniku. Nie zapomnieli o 50-leciu szkoły jej dawni nauczyciele. Wspomniana już polonistka Barbara Makles przyjechała do Świdnika z Warszawy, zaś **Urszula Jasiewicz**, nauczycielka chemii, z Gdańska.

W niedzielę odbywały się już mniej oficjalne spotkania w zaprzyjaźnionych grupach. Wszyscy obiecywali, że zjawią się w liceum wcześniej niż za kolejne 50 lat.

dan

Na jubileusz 50-lecia I LO przybyli dawni nauczyciele tej szkoły. Na zdjęciu od prawej: Barbara Makles, Romuald Jankowski, Mieczysława Mordel i Janina Jackowska. Podobnie jak ich uczniowie mile wspominali czas spędzony w szkole.

Przeboje rozgrzały publiczność, która szalała, robiła fale, machała marynarkami, niczym na festiwalu w Opolu.

Tomasz Zińko (matura rocznik 1987) przyjechał z Warszawy, gdzie prowadzi firmę consultingową: „Na widok szkoły, kolegów i profesorów ogarnęły mnie bardzo miłe uczucia, choć przed przyjazdem myślałem, że będzie gorzej. Przecież podczas nauki różnie bywało.

Dzisiejsze spotkanie to dla mnie powrót do młodości. Moi znajomi ze szkoły rozjechali się po Polsce, ale do tej pory utrzymujemy kontakty, organizujemy wspólne wyjazdy urlopowe. Często wspominamy czasy, gdy w sobotę i niedzielę chodziliśmy do Iskry".

Na zdjęciu Tomasz Zińko z ulubionym nauczycielem - Ludwikiem Królem.

Marcin Dyczko był uczniem liceum, a teraz uczy w nim języka angielskiego.

Klasa XI a (matura rocznik 1968) wykorzystuje każdą okazję do towarzyskich spotkań. Na zdjęciu od lewej: Barbara Kańczugowska, Ewa Kwiecińska, Ryszard Szlendak, Mieczysław Małocha, Teresa Semeniuk, Joanna Ferens, Jan Tarajko, Maria Czapik, Irena Radko i Edmund Fijałkowski.

Elżbieta Gądek-Kotorowicz i jej mąż Mariusz poznali się właśnie w liceum. Dzisiaj są małżeństwem z ponad 20-letnim stażem.

Podczas sobotniego święta można było kupić specjalnie wydaną z okazji jubileuszu książkę o historii szkoły, zbiór wierszy autorstwa absolwentów liceum oraz widokówki z okolicznościowym stemplem.

WESELA, BANKIETY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
Soviva klub
Nowy lokal gastronomiczny przeznaczony wyłącznie do organizacji imprez okolicznościowych
wesela, bankiety, chrzciny, imieniny, urodziny, spotkania towarzyskie, uroczystości rodzinne i inne...
ZORGANIZUJEMY DLA CIEBIE KAŻDĄ IMPREZĘ
Soviva Klub, Świdnik, ul. Racławicka 9
Informacje i rezerwacje tel. 751 25 54 • 0 501 018-080